

ASPEKT ENERGETYCZNY POLITYKI ZAGRANICZNEJ AZERBEJDŻANU WOBEC PAŃSTW REGIONU KAUKAZU POŁUDNIOWEGO I MORZA KASPIJSKIEGO

Konrad Zasztowt

SKUTKIEM EKSPLOATACJI NOWYCH ZŁÓŻ NA MORZU KASPIJSKIM POŁĄCZONEJ Z OTWARCIEM NOWYCH TRAS PRZESYŁU WĘGLOWODORÓW (ROPOCIĄG BTC – BAKU-TBILISI-CEYHAN I GAZOCIĄG BTE – BAKU-TBILISI-ERZURUM) JEST ZNACZNE WZMOCNIENIE POZYCJI POLITYCZNEJ AZERBEJDŻANU W REGIONIE. CELEM BUDOWY RUROCIĄGÓW BTC I BTE BYŁO STWORZENIE NOWYCH TRAS EKSPORTU ROPY I GAZU ZIEMNEGO NA RYNKI ZACHODNIE OMIJAJĄCYCH TERYTORIUM ROSJI. ZREALIZOWANIE OBU PROJEKTÓW ZNACZĄCO WPŁYWA NA ZBLIŻENIE AZERBEJDŻANU Z ZACHODEM I UNIEZALEŻNIENIE OD PÓŁNOCNEGO SĄSIADA. MIMO TO AZERBEJDŻAN POZOSTAJE PAŃSTWEM PROWADZĄCYM POLITYKĘ OPARTĄ NA RÓWNOWADZE W RELACJACH Z ZACHODEM ORAZ ROSJĄ I IRANEM. ZAANGAŻOWANIE RZĄDÓW USA I PAŃSTW EUROPEJSKICH W PROJEKTY BTC I BTE PRZYNIOSŁO WZROST ICH ZAINTERESOWANIA STABILIZACJĄ SYTUACJI WEWNĘTRZNEJ AZERBEJDŻANU, A TAKŻE CAŁEGO REGIONU KAUKAZU POŁUDNIOWEGO.

Azerbejdżan w rezultacie wzmocnienia swojej pozycji politycznej prowadzi obecnie bardziej asertywną politykę zagraniczną w stosunku do Rosji i Armenii. Dzięki trasom BTC i BTE jest również silniej związany z państwami, które są jego ważnymi partnerami w regionie – Gruzją i Turcją.

Zasoby energetyczne Azerbejdżanu są bogate, jednak niewystarczające, aby uczynić ten kraj alternatywą wobec rosyjskiego dostawcy dla UE. Dlatego też Azerbejdżan stara się przekonać państwa środkowozjatyckie do eksportu ich surowców energetycznych trasami BTC i BTE.

ROZWÓJ PRODUKCJI WĘGLOWODORÓW I JEGO WPŁYW NA SYTUACJĘ WEWNĘTRZNĄ AZERBEJDŻANU

Koncepcja eksportu ropy ze złóż kaspijskich na rynki zachodnie z pominięciem Rosji została zrealizowana po raz pierwszy wraz z otwarciem rurociągu Baku-Supsa w 1999 r. Kolejnym i najważniejszym projektem transportowym była budowa ropociągu BTC. Tak zwany kontrakt stulecia na eksploatację złóż kaspijskich został podpisany przez konsorcjum zachodnich koncernów energetycznych z British Petroleum (BP) na czele i rząd Azerbejdżanu w 1994 r. W roku 1999 ruszyła budowa, a w maju 2006 r. pierwsze dostawy ropy dotarły do terminalu Ceyhan w Turcji. Budowa gazociągu BTE, zwanego również Rurociągiem Południowokaukaskim (*South Caucasus Pipeline*), została rozpoczęta w 2004 i ukończona

w 2007 r. W lipcu tego samego roku kaspijski gaz zaczął docierać do Erzurumu. Jednocześnie dzięki inwestycjom zagranicznym rozwinięta została produkcja ropy i gazu ze złóż na dnie Morza Kaspijskiego (ropy przede wszystkim ze złoża Azeri-Czirag-Guneszli, gazu ze złoża Szach Deniz). W 2006 r. napędzany wzrostem produkcji ropy i początkiem produkcji gazu wzrost PKB Azerbejdżanu wyniósł aż 31 proc., a w 2007 r. – 24 proc. Natomiast udział sektora naftowego w PKB wyniósł w 2006 r. 15 proc., a w 2007 r. – 19,7 proc.¹

Lata 2006-2007 stały się początkiem epoki gospodarczej prosperity Azerbejdżanu wynikającej z dochodów z eksportu węglowodorów. Ocenia się, że potrwa ona co najmniej do roku 2012, kiedy oczekuje się zmniejszenia dochodów z ropy². Nie jest pewne, czy zyski z węglowodorów przełożą się na stabilizację i trwałą wzrost gospodarczy Azerbejdżanu. Zagrożeniem dla gospodarki azerbejdżańskiej pozostaje tzw. choroba holenderska – nadmierny udział sektora naftowego w rozwoju gospodarczym kraju mający negatywny wpływ na konkurencyjność produkcji innych sektorów gospodarki. Innym problemem związanym z rozwojem sektora naftowego jest wysoki poziom

korupcji i nieefektywność instytucji państwowych³. Część analityków wskazuje wprawdzie na pozytywny wpływ współpracy w obszarze energetyki z Zachodem na stabilizację gospodarczą Azerbejdżanu i budowę instytucji państwa prawa⁴, generalnie jednak wysokie dochody z produkcji węglowodorów konserwują niedemokratyczny system polityczny Azerbejdżanu, wzmacniając pozycję obozu władzy.

ENERGETYCZNY ASPEKT STOSUNKÓW AZERBEJDŻANU Z FEDERACJĄ ROSYJSKĄ

Azerbejdżan, zarówno w czasie prezydentury Hejdara Alijewa, jak i jego syna Ilhama Alijewa, starał się prowadzić zrównoważoną politykę zagraniczną

opartą na dobrych relacjach zarówno z Zachodem, jak i z Rosją i Iranem. Taka polityka pozostawia Baku możliwość manewru i równoważenia wpływów USA, Rosji i Iranu. Jest ona możliwa przede wszystkim dzięki pozycji politycznej Azerbejdżanu wynikającej ze znaczenia tego państwa jako jednego z najważniejszych producentów węglowodorów w regionie kaspijskim. Produkcja ropy ze złoża Azeri-Czirag-Guneszli i początek eksportu tego surowca na rynki zachodnie poprzez rurociąg BTC, jak również początek produkcji gazu ze złoża Szach Deniz zbiegły się w czasie z ekspansją rosyjskiego Gazpromu na obszarze postsowieckim. W przypadku Azerbejdżanu posiadanie własnych zasobów węglowodorów i alternatywnych dróg ich eksportu umożliwiło przeciwstawienie się dyktatowi rosyjskiego koncernu paliwowego.

1) *Country Analysis Brief: Azerbaijan*, Energy Information Administration, November 2007, <<http://www.eia.doe.gov/emeu/cabs/Azerbaijan/pdf.pdf>>.

2) Raport International Crisis Group: *Nagorno-Karabakh: Risking War*, „Europe Report”, nr 187, 14.11.2007, <http://www.crisisgroup.org/library/documents/europe/caucasus/187_nagorno_karabakh__risking_war.pdf>.

3) A. Petersen, *Integrating Azerbaijan, Georgia, and Turkey with the West: The Case of East West Transport Corridor*, CSIS Commentary, 10.08.2007, s. 11, <http://www.csis.org/media/isis/pubs/070910_petersen_commentary.pdf>.

4) A. Petersen, *Integrating Azerbaijan...*, s. 7–9; M. Cohen, *The Effect of Oil Revenues on Transition Economies: The Case of Azerbaijan*, [w:] „Geopolitics of Energy”, t. 28, nr 6, czerwiec 2006, s. 15.

Na przełomie 2005 i 2006 r. doszło do rosyjsko-ukraińskiego kryzysu na tle podwyżki cen gazu. Koniec 2006 r. przyniósł konflikt rosyjsko-gruziński spowodowany drastyczną, ponaddwukrotną podwyżką cen gazu przez Gazprom. W tym samym czasie Gazprom próbował także narzucić podwyżkę cen Azerbejdżanowi. Kraj ten, mimo posiadanych przez siebie złóż tego surowca, pozostawał również importerm gazu z Rosji. Rosyjska podwyżka ceny gazu dla Azerbejdżanu z 110 dolarów za 1000 m³ do 235 dolarów za 1000 m³ została zinterpretowana przez analityków jako próba uniemożliwienia Baku sprzedaży azerbejdżańskiego gazu będącej w konflikcie z Moskwą Gruzji⁵. Azerbejdżan zrezygnował z dalszego importu rosyjskiego gazu, a prezydent Ilham Alijew w wywiadzie dla rosyjskiego radia „Echo Moskwy” stwierdził, że Azerbejdżan nie ulegnie „handlowemu szantażowi”⁶. Natomiast w styczniu 2007 r. Państwowy Koncern Naftowy Republiki Azerbejdżanu (SOCAR) zawiesił na trzy miesiące eksport ropy rurociągiem Baku-Noworosyjsk, argumentując, że ropa ta będzie potrzebna elektrowniom korzystającym wcześniej z gazu. Z drugiej strony Azerbejdżan, niezależnie od zeszłorocznego sporu gazowego z Rosją, i tak ograniczył bar-

dzo eksport ropy drogą północną (Baku-Noworosyjsk). Obecnie nie ma on kluczowego znaczenia dla Azerbejdżanu i stanowi tylko niewielką część sprowadzanej ropy, gdyż większość jest eksportowana przez BTC.

Niewątpliwie kryzys we współpracy energetycznej Moskwy i Baku stał się również poważnym kryzysem politycznym w stosunkach rosyjsko-azerbejdżańskich. Dodatkową kwestią budzącą niezadowolone strony azerbejdżańskiej była kwestia wprowadzenia przez Moskwę zakazu handlu na bazarach dla cudzoziemców. Zakaz ten uderzał w azerbejdżańską diasporę w Rosji, której wielu przedstawiciele utrzymuje się z handlu bazarowego. Kwestią od lat budzącą nieufność Azerbejdżanu wobec Rosji jest jej sojusz z Armenią postrzeganą w Baku jako okupant azerbejdżańskiego terytorium. Napięcie na linii Moskwa-Baku spowodowało też dyskusję w Azerbejdżanie o konieczności renegotjacji opłat za dzierżawę przez Rosjan stacji radiolokacyjnej w Gabali⁷.

Choć konflikt cenowy wpłynął negatywnie na stosunki Rosji z Azerbejdżanem, nie zmienił jednak istotnie tych relacji. Była to raczej próba sił, która potwierdziła niezależność energetyczną, ale i polityczną Baku od Moskwy.

Strona rosyjska, jak się zdaje, szybko zrozumiała nieskuteczność stosowania twardej polityki – szantażu energetycznego wobec Azerbejdżanu. W marcu 2007 r. doszło do spotkania prezydenta Azerbejdżanu z Władimirem Putinem w Moskwie, podczas którego rosyjski przywódca stwierdził, że Alijew jest zawsze „mile widzianym gościem”. W tym samym czasie Baku odwiedził przewodniczący Rady Federacji (izby wyższej rosyjskiego parlamentu) Siergiej Mironow. W trakcie wizyty zapewniał on premiera Azerbejdżanu Artura Rasizade, że Moskwa gotowa jest pomóc w rozwiązaniu konfliktu karabańskiego, a także o tym, że ustawa o zakazie handlu na bazarach dla Azerbejdżan mieszkających w Rosji nie ma żadnych negatywnych skutków⁸.

ENERGETYCZNY ASPEKT STOSUNKÓW AZERBEJDŻANU Z GRUZJĄ

Gruzja jest dla Azerbejdżanu szczególnie ważnym krajem tranzytowym, łączy bowiem Azerbejdżan z Turcją – regionalnym sojusznikiem Baku i ważnym odbiorcą azerbejdżańskich surowców energetycznych. Przez terytorium Gruzji przebiegają strategicznie ważne rurociągi BTC i BTE umożliwiające Azerbejdżanowi sprzedaż węglowodorów na rynki europejskie. Obecnie trwają prace nad modernizacją infrastruktury transportowej Gruzji. Rozpoczęta została budowa linii kolejowej Kars-Achalkalaki-Tbilisi-Baku (KATB) oraz modernizacja infrastruktury drogowej. Azerbejdżan aktywnie wspiera Gruzję w jej działaniach. Budowa gruzińskiego odcinka linii kolejowej

5) Podwyżka została ogłoszona w trakcie negocjacji azerbejdżańsko-gruzińskich w sprawie dostaw gazu z Azerbejdżanu dla Gruzji będącej w konflikcie cenowym z Gazpromem. Azerbejdżan został więc zmuszony do wykorzystania na użytek krajowy zasobów gazu, które uprzednio planował eksportować do Gruzji.

6) S. Blagov, *Russian ties with Azerbaijan reach new lows*, 25.01.2007, <<http://www.eurasianet.org/departments/insight/articles/eav012507.shtml>>.

7) M. Muradova, K. Bakinsky, *Azerbaijan: Radar Station Latest Chip in Strategy Game with Russia*, „Eurasia Insight”, 15.02.2007, <<http://www.eurasianet.org/departments/insight/articles/eav021507.shtml>>.

8) S. Blagov, *Russia Moves to Repair Ties with Azerbaijan*, 2.04.2007, <<http://www.eurasianet.org/departments/insight/articles/eav040207a.shtml>>.

KATB jest finansowana z pożyczki wynoszącej 220 mln dolarów, której Azerbejdżan udzielił Gruzji na 25 lat z oprocentowaniem 1 proc. rocznie⁹. Również wspomniany konflikt gazowy Gruzji z Rosją z końca 2006 r. był momentem, w którym Azerbejdżan po początkowych wahaniach wsparł Gruzję dodatkowymi dostawami surowca. Wprawdzie początkowo wydawało się, że Baku gra na korzyść Rosji, przesuując otwarcie gazociągu Baku–Tbilisi–Ceyhan z planowanej daty października 2006 r. na początek 2007 r.¹⁰, jednak w końcu grudnia 2006 r. Azerbejdżan zdecydował się dostarczać gaz dla Gruzji przez trzy miesiące po korzystnej cenie 120 dolarów za 1000 m³. Prezydent Gruzji Micheil Saakaszwili określił tę decyzję Azerbejdżanu jako „heroiczną”¹¹. Wydaje się, że gazowa presja rosyjska na oba kraje kaukaskie, w założeniu mająca rozbić ich solidarność, w rezultacie wpłynęła na ich dalsze zbliżenie.

Od momentu otwarcia BTE Gruzja otrzymuje 5 proc. przesyłanego tym rurociągiem gazu jako opłatę za tranzyt plus ma prawo do kupna dodatkowych 0,5 mld m³ gazu po niżkowej cenie¹². Ilość gazu, którą otrzymuje Gruzja z gazociągu BTE, nie jest wystarczająca, aby pokryć potrzeby energetyczne tego kraju.

Entuzjastyczne wypowiedzi prezydenta Saakaszwilego i przedstawicieli gruzińskiego rządu o uniezależnieniu się Gruzji od dostawcy rosyjskiego były zdecydowanie na wyrost i miały charakter propagandowy. Nie zmienia to faktu, że otwarcie BTE złagodziło skutki drastycznej podwyżki gazu rosyjskiego, a w dłuższym okresie zwiększa bezpieczeństwo energetyczne Gruzji. Niewątpliwie zrealizowanie projektu BTE i wspólne czerpanie z niego zysków umocniło też partnerstwo polityczne Gruzji i Azerbejdżanu.

STOSUNKI AZERBEJDŻANU Z ARMENIĄ

Azerbejdżan pozostaje w konflikcie z Armenią z powodu okupacji terytorium autonomicznego obwodu Górskiego Karabachu i pięciu innych przyległych rejonów azerbejdżańskich przez separatystyczne siły Ormian karabaskich. Wprawdzie oficjalnie stroną konfliktu jest ormiańska *de facto* Republika Górskiego Karabachu, a nie Armenia, jednak w rzeczywistości jest to konflikt międzynarodowy. Armenia nie ukrywa swojego wsparcia dla Ormian z Karabachu, Azerbejdżan zaś postrzega Armenię jako swojego głównego przeciwnika. Ceną, jaką Armenia zapłaciła za zwycięstwo militarne w wojnie

o Karabach, jest izolacja gospodarcza. Oprócz Azerbejdżanu blokadę gospodarczą Armenii kontynuuje od 1993 r. Turcja. Dla Armenii jednym z najbardziej negatywnych skutków ekonomicznych blokady jest wykluczenie z projektów transportu kaspijskich węglowodorów, a także z projektu transkaukaskiej linii kolejowej. Armenia straciła więc szanse na zyski z tranzytu surowców przez jej terytorium. Innym negatywnym skutkiem jest całkowite uzależnienie energetyczne tego kraju od Rosji.

Dla Azerbejdżanu blokada Armenii nie stanowi przeszkody komunikacyjnej z Turcją (rolę korytarza transportowego peł-

ni Gruzja), wiąże się natomiast z przecięciem szlaków łączących Azerbejdżan poprzez terytorium ormiańskie z azerbejdżańską eksklawą – Nachiczewanem. Problem dostaw gazu do Nachiczewanu został jednak rozwiązany poprzez azerbejdżańską umowę z Iranem i budowę gazociągu łączącego Azerbejdżan z jego eksklawą przez terytorium irańskie.

Rozwój produkcji węglowodorów w Azerbejdżanie bez wątpienia wpływa na stopień asertywności polityki zagranicznej tego państwa, a także na stanowisko Azerbejdżanu w sprawie konfliktu karabaskiego. Niektórzy analitycy wskazują nawet na niebezpieczeństwo wznowienia wojny o Górski Karabach

9) J. Devdariani, B. Hancilova, *Oil Money Fuels Regional Ties in the South Caucasus*, „Central Asia – Caucasus Institute Analyst”, 21.02.2007, <<http://www.cacianalyst.org/?q=node/4461>>.

10) Zdaniem azerbejdżańskiego analityka Ilhama Shabana na jesieni 2006 r. gazociąg był już gotowy do eksploatacji. Według Shabana za opóźnieniem otwarcia gazociągu mogła stać ingerencja rządu Azerbejdżanu niechęącego drażnić Rosji bądź decyzja kierującego azerbejdżańskim konsorcjum gazowym British Petroleum. BP mogło również obawiać się reperkusji ze strony rosyjskiej w postaci rugowania tego koncernu z jego inwestycji w Rosji. R. Ismayilov, *Azerbaijan: Russia to Blame for Delayed Gas Deliveries to Georgia?*, 18. 10. 2006, <<http://www.eurasianet.org/departments/insight/articles/eav101806.shtml>>.

11) D. Petriashvili, *Gazprom Makes the Georgian Government Pay*, 9.01.2007, <<http://www.eurasianet.org/departments/insight/articles/eav010907.shtml>>.

12) Dane według oficjalnej strony BP Caspian: <www.bp.com/genericarticle.do?categoryId=9006670&contentId=7014371>.

jako rezultatu militaryzacji Azerbejdżanu finansowanej dochodami z ropy¹³. Mimo rosnącej przewagi Azerbejdżanu nad Armenią, jeśli chodzi o budżet armii, rezultat konfliktu zbrojnego wcale nie musi być z góry przesądzony. Analitycy wojskowi podkreślają, że w przypadku rozpoczęcia działań zbrojnych pierwszym celem uderzenia siły ormiańskich byłby rurociąg BTC, który przebiega w pobliżu linii frontu¹⁴.

Azerbejdżan prowadzi politykę blokady gospodarczej, w tym blokady energetycznej Armenii. Rozwój azerbejdżańskiej produkcji węglowodorów jest zasadniczo czynnikiem zwiększającym bezpieczeństwo energetyczne państw regionu. Wyjątek stanowi pozostająca w konflikcie z Azerbejdżanem Armenia, która jest uzależniona od dostawcy rosyjskiego. Jednocześnie dochody z produkcji ropy i gazu wpływają na stopień asertywności polityki Azerbejdżanu wobec Armenii. Utrudnia to znalezienie kompromisu w sprawie Karabachu, a także zwiększa ryzyko wznowienia walk o sporne terytorium.

ASPEKT ENERGETYCZNY STOSUNKÓW AZERBEJDŻANU Z PAŃSTWAMI KASPIJSKIMI

Stosunki z państwami kaspijskimi mają dla Azerbejdżanu kluczo-

we znaczenie zwłaszcza w dwóch aspektach: bezpieczeństwa i energetycznym. Z punktu widzenia bezpieczeństwa najważniejszymi państwami regionu są Rosja i Iran. Jeśli chodzi o współpracę w dziedzinie energetyki, to najważniejszymi partnerami dla Azerbejdżanu mogą stać się kraje środkowoazjatyckie – Kazachstan i Turkmenistan. Stałoby się tak, gdyby Baku udało się nakłonić środkowoazjatyckich przywódców do eksportu ich surowców przez BTC i/lub BTE na rynki zachodnie. Tymczasem projekty transportu ropy lub gazu z Azji Środkowej rurociągiem na dnie Morza Kaspijskiego pozostają jedynie w sferze planów. Natomiast Rosja i Iran są państwami kaspijskimi, które stanowczo sprzeciwiają się projektom budowy rurociągu transkaspjskiego, bowiem omijałby on ich terytoria.

Koncepcja budowy rurociągu transkaspjskiego (*Trans-Caspian Pipeline*, TCP¹⁵) dla eksportu turkmeńskiego gazu do Azerbejdżanu, a stamtąd rurociągiem południowokaukaskim do Turcji i na rynki zachodnie, powstała na początku lat 90. W końcu ubiegłej dekady poczyniono nawet pewne kroki w stronę realizacji projektu¹⁶. W połowie obecnej dekady wydawało się, że został on porzucony przez prezydenta Turkmenistanu Saparmurada

Nijazowa¹⁷, jednak na kilka miesięcy przed swoją śmiercią w grudniu 2006 r. Nijazow znów wyrażał chęć realizacji projektu TCP¹⁸. Następca Nijazowa, Gurbanguly Berdimuchammedow, kontynuuje politykę energetyczną poprzedni-

ka. Opiera się ona na składaniu obietnic zarówno Rosjanom, jak i potencjalnym odbiorcom gazu (Europa, Chiny¹⁹, Pakistan, Iran²⁰) oraz ukrywaniu rzeczywistych rozmiarów turkmeńskich złóż tego surowca.

-
- 13) Raport International Crisis Group: *Nagorno-Karabakh: Risking War*, "Europe Report", nr 187, 14.11.2007, s. 12-13, <http://www.crisisgroup.org/library/documents/europe/caucasus/187_nagorno_karabakh_risking_war.pdf>
- 14) *Ibidem*, s. 14.
- 15) Planowany rurociąg miałby przebiegać po dnie Morza Kaspijskiego z Turkmenistanu do Azerbejdżanu.
- 16) W październiku 1998 r. prezydenci Turcji i Turkmenistanu podpisali w Ankarze umowę, która zakładała budowę rurociągu przesyłającego 30 mld m³ rocznie, w maju 1999 r. turecki BOTAS i przedstawiciel prezydenta Turkmenistanu podpisali umowę kupna-sprzedaży turkmeńskiego gazu ziemnego na okres 30 lat. W tym samym roku powstało konsorcjum do budowy gazociągu z udziałem General Electric Capital, Bechtel i Shella. Rok później władze Turkmenistanu nie przedłużyły mandatu konsorcjum i prace nad rurociągiem zostały zawieszane.
- 17) Turkmenistan podpisał w 2004 r. niekorzystną dla siebie o umowę z Rosją o eksporcie gazu na 25 lat, zgodnie z którą zobowiązał się do sprzedaży większości swojej produkcji Rosjanom.
- 18) D. Fink, *Assessing Turkey's Future as an Energy Transit Country*, „Research Notes. The Washington Institute for Near East Policy”, nr 11, lipiec 2006, <<http://www.washingtoninstitute.org/pubPDFs/ResearchNote11.pdf>>.
- 19) W kwietniu 2006 r. Nijazow podpisał umowę, zgodnie z którą Chiny miałyby otrzymywać rocznie 30 mld m³ gazu turkmeńskiego. W styczniu br. strony chińska i turkmeńska ustaliły ostatnią sporną kwestię w negocjacjach, tj. cenę gazu. Rurociąg środkowoazjatycki łączący Chiny i Turkmenistan jest już budowany, a zakończenie budowy planowane jest na rok 2009.
- 20) Iran był odbiorcą turkmeńskiego gazu od 1997 r., kiedy ukończona została konstrukcja turkmeńsko-irańskiego gazociągu Korpeje-Kurt Kuy. Teoretycznie Turkmenistan może nim eksportować do 14 mld m³, w rzeczywistości roczny eksport nie przekraczał jednak 8,5 mld m³, choć strona turkmeńska obiecywała zwiększyć do-

Azerbejdżan jest obecnie znaczącym producentem i eksporterem gazu i ropy, jednak włączenie środkowoazjatyckich producentów do eksportu ropy i gazu trasami BTC i BTE uczyniłoby go także kluczowym państwem tranzytowym dla UE. Dlatego też Alijew stara się przekonać przywódców środkowoazjatyckich do projektów transkaspjskich. Wprawdzie azerbejdżańscy politycy i przedstawiciele SOCAR podkreślają, że Azerbejdżan jest w stanie wyprodukować taką ilość gazu (ze złoża Szach Deniz), która oprócz zaspokojenia potrzeb własnych oraz odbiorcy gruzińskiego i tureckiego wystarczy także na dostawy do Europy²¹, jednak część ekspertów nie potwierdza tej opinii. Niektórzy podkreślają też, że rentowność projektu Nabuceo, rurociągu mającego transportować kaspjski gaz przez Turcję i Bałkany do Austrii, zależy od dostaw turkmeńskich i/lub kazaskich do BTE²².

2007 r. miało miejsce kilka wydarzeń politycznych, które wywarły wpływ na szanse realizacji projektu gazociągu transkaspjskiego. Śmierć Nijazowa i dojście do władzy Berdymuchammedowa znów postawiły pod znakiem zapytania stanowisko turkmeńskie w sprawie TCP. 12 maja Rosja, Kazachstan i Turkmenistan podpisały umowę o budowie gazociągu nadkaspjskie-

go z Turkmenistanu do Rosji. Była to poważna porażka UE, USA, a także Azerbejdżanu, w których interesie jest stworzenie gazowego *by-passu* Rosji dostarczającego środkowoazjatycki gaz do Europy. Już wkrótce okazało się jednak, że Berdymuchammedow nie zamierza spieszyć się z realizacją nowego rurociągu nadkaspjskiego, choć jednocześnie nie zaprzestał obcywać współpracy energetycznej innym zainteresowanym.

Jeszcze w dniu podpisania umowy o budowie rurociągu nadkaspjskiego Berdymuchammedow oświadczył, że Turkmenistan nadal jest zainteresowany budową TCP²³. Miesiąc później doszło do ocieplenia chłodnych od lat stosunków azerbejdżansko-turkmeńskich. Na zjeździe przywódców państw WNP doszło do spotkania Alijewa i Berdymuchammedowa. Zapadła decyzja o ponownym otwarciu zamkniętej ambasady turkmeńskiej w Baku, a także o utworzeniu komisji międzyrządowej ds. współpracy dwustronnej²⁴. Dwa dni później azerbejdżański minister energetyki Natic Alijew oświadczył, że możliwa jest wspólna eksploracja położonego na dnie morskim złoża naftowego Kapaz²⁵. Złoże to, noszące turkmeńską nazwę Serdar, położone jest w strefie Morza Kaspjskiego, do której pretendują oba państwa. Spór o podział dna

morskiego był od lat powodem złych stosunków na linii Baku-Aszchabad, jest również przeszkodą na drodze do realizacji projektu TCP.

Rapprochement Azerbejdżanu i Turkmenistanu obudziło też nowe nadzieje USA i UE na postęp w sprawie budowy TCP. Zachodni dyplomaci i przedstawiciele koncernów nie zaprzestają wizyt w Aszchabadzie. W czerwcu na konferencji w Baku poświęconej ropie i gazowi przedstawiciel administracji amerykańskiej Matthew

Bryza podkreślał, że według prognoz transport turkmeńskiego gazu do Europy *via* TCP byłby o 50 proc. tańszy niż w przypadku opcji nadkaspijskiej (przez Kazachstan i Rosję)²⁶. Raport *Central Asia's Energy Risks*, sporządzony przez International Crisis Group, wskazuje, że umowa o budowie gazociągu nadkaspijskiego nie musi wykluczać szans na realizację TCP. Pozostaje bowiem niejasne, jak duża będzie przepustowość tej trasy i jakie ilości surowca będzie ostatecznie produkował i eksportował Turkmenistan,

stawy. W styczniu br. doszło jednak do konfliktu cenowego. Iran nie zgodził się na podwyżkę ceny gazu z 75 dolarów do 150 dolarów za m³. W rezultacie Turkmenistan nie przywrócił dostaw gazu do Iranu, już wcześniej wstrzymanych z przyczyn „technicznych”. Raport International Crisis Group; *Central Asia's Energy Risks*, „Crisis Group Asia Report”, nr 133, 24.05.2007, s. 18; B. Pannier, *Caspian: Baku-Ashgabat Thaw Could Have Energy*, RFR/RL, 06.02.2007, <<http://www.rferl.org/featuresarticle/print/2008/02/c11e4a53-72dd-4c47-8d57-fc8e39506c85.html>>.

21) W 2007 r. szef SOCAR Rownag Abdułłajew podał, że zasoby złoża Szach Deniz są o 20 proc. większe, niż wcześniej oceniano. Obecnie szacuje się je na 1,2 bln m³ gazu. Zob.: K. Ismayilova, *The Future of Nabucco Pipeline Up in the Air*, 05.12.2007, <<http://www.eurasianet.org/departments/insight/articles/eav120507.shtml>>.

22) *Ibidem*.

23) S. Blagov, *Russia Celebrates Its Central Asian Energy Coup*, 16.05.2007, <<http://www.eurasianet.org/departments/insight/articles/eav051607.shtml>>.

24) R. Ismayilov, *Azerbaijan and Turkmenistan Probe Rapprochement*, 18.06.2007, <<http://www.eurasianet.org/departments/insight/articles/eav061807a.shtml>>.

25) *Ibidem*.

26) *Ibidem*.

nie wiadomo też, z jakich źródeł gaz będzie eksportowany planowanym rurociągiem. Jeśli jego przepustowość nie będzie zbyt wielka, to budowa trasy transkaspijskiej dla eksportu gazu z nieeksploatowanych dotąd źródeł turkmeńskich nadal może być opłacalna²⁷.

Umowa rosyjsko-kazachsko-turkmeńska, jak również wypowiedzi prezydenta Kazachstanu Nursułtana Nazarbajewa z maja 2007 r.²⁸ zdawały się potwierdzać tezę, że Rosja nadal będzie kontrolować większość eksportu węglowodorów z Azji Środkowej. Z jednej strony deklarowana przez Berdymuchammedowa chęć realizacji projektu TCP mogła być jedynie grą obliczoną na uzyskanie lepszej ceny za turkmeński gaz od Rosjan. Wskazywałoby na to wynegocjowanie w październiku podwyżki ceny, która ma być płacona przez stronę rosyjską za gaz w drugiej połowie 2008 r. – ze 100 dolarów za 1000 m³ do 150 dolarów²⁹. Z drugiej strony nie ma powodu, by sądzić, że turkmeński przywódca szybko zrezygnuje z deklarowania poparcia dla projektu TCP, pozbawiając się tym samym mocnego argumentu w negocjacjach cenowych z Rosjanami.

Polityczna porażka zwolenników projektu TCP w kwestii gazu nie ma jednak wpływu na pro-

jekt transportu ropy kazachskiej do Azerbejdżanu. Podkreślał to w maju azerbejdżański minister energetyki Natic Alijew, zapewniając, że ropociąg BTC jest gotów do eksportu ropy z Kazachstanu. Z kolei na szczycie państw kaspijskich w Teheranie 16 października Nazarbajew i Alijew oświadczyli, że ich decyzja o współpracy w dziedzinie projektów energetycznych nie może być uzależniona od stanowiska innych państw regionu. Berdymuchammedow nie przedstawił swojego stanowiska w tej kwestii. Moskwa i Teheran wyraziły natomiast sprzeciw wobec budowy jakiegokolwiek rurociągów transkaspijskich bez akceptacji wszystkich państw basenu Morza Kaspijskiego³⁰.

Perspektywy eksportu kazachskiej ropy do Azerbejdżanu wydają się może bardziej realne niż w przypadku turkmeńskiego gazu, lecz także pozostają niepewne. Obecnie niewielkie ilości ropy z Kazachstanu są wysyłane tankowcami do Baku, ponadto Kazachstan inwestuje w budowę tankowców na Morzu Kaspijskim. Przyszły udział Azerbejdżanu w transporcie kazachskiej ropy zależy jest od co najmniej dwóch czynników: rozpoczęcia produkcji ropy ze złoża Kaszagan w kazachskim sektorze Morza Kaspijskiego oraz możliwej rozbudowy rurociągu

Tengiz-Noworosyjsk należące do Caspian Pipeline Consortium. Prace nad eksploracją złoża Kaszagan, będącego największym złożem ropy poza Bliskim Wschodem i piątym co do wielkości na świecie, trwają i mają dobiec końca dopiero w 2010 r. ze względu na trudności technologiczne. Potencjalne dostawy kazachskiej ropy do BTC pochodziłyby właśnie z tego złoża³¹. Nazarabajew rozważał również budowę ropociągu po dnie Morza Kaspijskiego transportującego kazachską ropę do BTC³². Ostateczne losy kazachskich dostaw ropy do BTC pozostają jednak niepewne. Znaczna rozbudowa i powiększenie przepustowości trasy Tengiz-Noworosyjsk mogą sprawić, że eksport ropy *via*

BTC będzie dla Kazachstanu mniej istotny. Innymi konkurencyjnymi odbiorcami kazachskiej ropy są Chiny i Iran. Według optymistycznego dla Azerbejdżanu scenariusza dostawy ropy kazachskiej mogłyby zastąpić spadającą po roku 2011 produkcję ropy azerbejdżańskiej. Eksport kazachskiego surowca na rynki światowe rurociągiem BTC uczyniłby Azerbejdżan ważnym krajem tranzytowym.

PROGNOZY ROZWOJU SYTUACJI

Dzięki stworzeniu tras eksportu węglowodorów na rynki zachodnie Azerbejdżan wzmocnił swoją pozycję w regionie. Samowystarczalność

27) *Central Asia's Energy Risks*, s. 18.

28) 10 maja 2007 r., po rozmowach ze stroną rosyjską w Astanie, Nazarabajew oświadczył, że Kazachstan jest zdecydowany wysłać „większość, jeżeli nie całość” eksportu węglowodorów poprzez terytorium Rosji. S. Blagov, *Russia Celebrates...*

29) A. Berdyeva, *Turkmenistan: Can Ashgabat Keep All of Its Energy Export Promises?*, 04.12.2007, <<http://www.eurasianet.org/departments/insight/articles/eav120407.shtml>>.

30) R. Weitz, *Second Caspian Summit Fails to Resolve Contentious Issues*, „Central Asia – Caucasus Institute. Analyst”, 31.10.2007, <<http://www.cacianalyst.org/?q=node/4724>>.

31) Planowana droga eksportu ropy ze złoża Kaszagan prowadziłyby do kazachskiego portu Kuryk, a stamtąd tankowcami do Azerbejdżanu i dalej szlakiem BTC.

32) *Dostawy ropy i gazu – UE stawia na Kazachstan*, <<http://biznes.onet.pl/1444820/wiadomosci.html>>.

energetyczna Azerbejdżanu pozwala mu na przeciwstawienie się dyktatowi Gazpromu. Dowiódł tego kryzys cenowy z końca 2006 r., wywołany drastyczną podwyżką ceny rosyjskiego gazu.

Niezależność energetyczna wiąże się z niezależnością gospodarczą i polityczną. Azerbejdżan jest w stanie prowadzić politykę przyjazną wobec Zachodu i odnosić korzyści ze współpracy z UE, USA czy NATO. Nie jest w swoich działaniach uzależniony od Moskwy (jak np. Armenia), nie ponosi też dotkliwych konsekwencji polityki niezależnej wobec Rosji (jak jest w przypadku Gruzji). Projekty BTC i BTE oraz wspólne korzystanie z tych tras z Gruzją i Turcją pozytywnie wpływa na relacje Azerbejdżanu z tymi państwami, może też zaowocować trwałym sojuszem gruzińsko-azerbejdżańskim. Taki sojusz wzmacnia zwłaszcza pozycję Tbilisi w relacjach z Moskwą.

Choć w tej chwili trudno przewidzieć, na ile jest to realne, to Azerbejdżan ma szanse stać się w przyszłości także krajem tranzytowym dla kazachskich i turkmeńskich węglowodorów. W przypadku turkmeńskiego gazu zależy to od rzeczywistych zasobów posiadanych przez ten kraj (czy są wystarczające, aby eksportować je także *via*

TCP i BTE), stopnia atrakcyjności innych wariantów eksportu gazu (Rosja, Chiny, Iran), przepustowości planowanego gazociągu nadkaspjskiego, wreszcie od decyzji politycznej prezydenta Berdymuchammedowa. Eksport kazachskiej ropy *via* Azerbejdżan będzie możliwy po roku 2010, gdy ruszy produkcja ze złoża Kaszagan. Znaczna rozbudowa trasy Tengiz-Noworosyjsk może jednak znacznie zmniejszyć opłacalność transportu kazachskiej ropy do BTC i szanse na realizację tego projektu. Istotny wpływ na losy projektów rurociągów transkaspjskich ma również polityka koncernów paliwowych, USA i państw UE, a także Rosji i Iranu chcących zablokować budowę trasy omijającej ich terytoria.

Szybki wzrost produkcji węglowodorów i dochodów z ich eksportu, choć jest szansą dla rozwoju gospodarczego Azerbejdżanu, niesie ze sobą także zagrożenia i negatywne skutki. Skupienie się na aspekcie energetycznym może wpłynąć negatywnie na całą azereską gospodarkę, wywołując tzw. chorobę holenderską, czyli zmniejszając konkurencyjność produkcji innych sektorów gospodarki. Może też stać się czynnikiem utrwalającym niedemokratyczny system polityczny i związany z nim wysoki poziom korupcji oraz nieefektywność instytucji państwowych.

Należy także pamiętać, że niezależność energetyczna zwiększa stopień asertywności Azerbejdżanu w polityce zagranicznej, co skutkuje brakiem dążenia strony azerbejdżańskiej do kompromisu w sprawie Górskiego Karabachu. Pewność siebie wynikająca z wysokich dochodów z węgłowodorów grozi w przypadku Baku pokusą siłowego rozwiązania sporu o Karabach.

Negatywnym rezultatem wykluczenia Armenii ze wspólnych projektów transportowych, takich jak BTC, BTE i kolej KATB, jest utrwalenie obecności tego państwa w orbicie wpływów Rosji. Dowodem na to jest całkowita zależność energetyczna Armenii od Federacji Rosyjskiej. Niewykorzystana została też szansa na historyczne pojednanie Armenii i Azerbejdżanu, a także Armenii i Turcji, któremu bez wątpienia sprzyjałaby współpraca gospodarcza tych państw, zwłaszcza w ramach wspólnych projektów rozwoju infrastruktury transportowej.

CO DALEJ?

Państwa UE stoją przed dylematem, czy współpracować z niedemokratycznymi państwami regionu kaspijskiego w imię korzyści strategicznych, czy też ograniczyć tę współpracę, aby nie legitymizować

autokratycznych rządów. Wydaje się, że dobre jest tu podejście dwutorowe. Z jednej strony należy rozwijać współpracę z państwami regionu w celu promowania dróg transportu węgłowodorów korzystnych z punktu widzenia dywersyfikacji źródeł surowców energetycznych dla UE. Z drugiej strony nie należy rezygnować z monitorowania wyborów i wspierania pozytywnych przemian systemowych w tych państwach.

Niewątpliwie Azerbejdżan jest modelowym przykładem państwa regionu, którego strategia polityki energetycznej współgra ze strategią UE. Azerbejdżan chce być dostawcą węgłowodorów dla Europy, UE natomiast poszukuje alternatywnych wobec Rosji źródeł i postrzega Azerbejdżan jako jedną z alternatyw. Azerbejdżan może też stać się w przyszłości europejskim łącznikiem z zasobami Azji Środkowej. Losy transkaspijskich dróg przesyłu węgłowodorów są jednak bardzo niepewne i wciąż nieprzesądzone. Konieczny jest dalszy lobbing europejskich polityków na rzecz korzystnych dla UE tras w stolicach Kazachstanu i Turkmenistanu, jak również na międzynarodowych szczytach energetycznych.

Pozytywny dla UE (i Azerbejdżanu) scenariusz zakłada, że Azerbejdżan stanie się łącznikiem

dla tranzytu środkowoazjatyckiego gazu i ropy do UE. Sam gaz azerbejdżański nie wystarczy, aby zapewnić UE znaczącą alternatywę wobec dostawcy rosyjskiego. Eksport azerbejdżańskiego gazu ze złoża Szach Deniz do Włoch, zgodnie z umową między ministrami rozwoju gospodarczego obu państw z grudnia ub.r., ma się rozpocząć w roku 2012 w rozmiarze 8 mld m³ ³³. Oznacza to, że większość produkcji ze złoża Szach Deniz trafi na rynek włoski. Strategiczne znaczenie, z punktu widzenia państw Europy Środkowej, miałyby realizacja projektu gazociągu Nabucco. Aby projekt ten miał rację bytu, niezbędny jest jednak udział w nim gazu turkmeńskiego, kazachskiego, irańskiego lub irackiego.

Negatywny dla UE scenariusz zakłada, że Azerbejdżan nie stanie się ważnym krajem tranzytu surowców energetycznych dla Unii. W przypadku realizacji takiej prognozy UE powinna jednak nadal współpracować z Azerbejdżanem, gdyż pozostanie on jeszcze długo gwarantem bezpieczeństwa energetycznego państw regionu. To ostatnie jest konieczne dla stabilności gospodarczej krajów takich jak Gruzja. Stabilizacja gospodarcza i polityczna państw Kaukazu Południowego leży zaś w interesie UE i prowadzonej przez nią polityki sąsiedztwa. Z tego samego powodu UE powinna wspierać projekty rozwoju infrastruktury transportowej, a także starać się włączyć do nich izolowaną dotąd Armenię.

33) *Azerbaijan, Italy Sign Gas Export Protocol*, 13.12.2007, <www.eurasianet.org/resource/azerbaijan/hypermail/200712/0002.shtml>.